

GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNANSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

N^o 305. — We Wtorek dnia 31. Grudnia 1833.

Z powodu święta Nowego-Roku, gazeta ta dopiero w Czwartek dnia 2. Stycznia wydaną będzie.

D o c z y t e l n i k ó w g a z e t y.

Z kończącym się czwartym kwartałem przypominamy, iż prenumerata ćwierćroczna dla tutejszych czytelników wynosi: . . . 1 Tal. 18 $\frac{3}{4}$ sgr.; dla zamiejscowych zaś: . . . 2 Tal.

Zamiejscowi czytelnicy odbierać będą za tę cenę **CODZIENNIE** wychodzącą gazetę na wszystkich Król. Urzędach Pocztowych w całej Monarchii.

Prenumerata egzemplarza na papierze kancelaryjnym wynosi 15 sgr. ćwierćrocznie więcej od powyższej ceny. — Nie naszą będzie winą, jeżeli dla późniejszego zamówienia w ciągu bieżącego kwartału, poprzedzające numera niebędą mogły być przesłane.

Poznań, dnia 31. Grudnia 1833.

Expedycya Gazet W. Dekera i Spółki.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 28. Grudnia.

J. Królewiczowska Mość Xiążę Oranii z dostojnym synem swoim, Xięciem Wilhelmem, udał się stąd do Petersburga, a J. K. M. Xiążę Fryderyk Niderlandzki do Hagi.

~~~~~

### Wiadomości zagraniczne.

*R o s s y a.*

Z Petersburga, dnia 4. (16.) Grudnia.  
Najpowinniejsze przełożenie Najświętszego Rządzącego Synodu:

„Klasztor Poczajowski, założony w prawej, Wschodnio-Katolickiej religii, ze szczególnem przez założyciela zastrzeżeniem iżby nawsze prawowiernym pozostał, lecz potem, w niepomyślnych dla prawej wiary czasach,



przekształcony na klasztor Uniski Bazylianów, i, w tym stanie, przez długie lata, używający tolerancyi Rządu Rossyjskiego, nakoniec teraz, w skutku wypadków, zależących od nowych jego mieszkańców, sprawiedliwym sądem Bożym, za rozkazem Waszój Cesarzkiej Mości, zwróconym został do pierwotnego przeznaczenia swego.

„Podobało się W. C. M. wskazać ten klasztor na pomieszczenie Biskupa Eparchialnego Wołyńskiego, z jego etatem, i dodać, iżby tenże klasztor, po osadzeniu go dostojnymi zakonnikami, mógł zostać wyniesionym na stopień Laury.

„W skutek tego, katedra Biskupia Wołyńska została już w nim umieszczoną, wprowadzono doń potrzebną liczbę dostojnych zakonników, wziętych z innych Eparchii, przepisano rozporządzenia względem przerobienia gmachów klasztornych ku dzisiejszemu przeznaczeniu i polecono wznieść dokoła ich przyzwoite obmurowanie.

„Następnie Synod uznaje za potrzebną oznaczyć stopień i skład bractwa tego klasztoru, na wzór innych prawowiernych, ze względu na szczególne jego okoliczności i w tym przedmiocie przedstawia do Najwyższego Waszój Cesarzkiej Mości zatwierdzenia następne postanowienia: 1) Klasztorowi Poczajowskiemu dać nazwanie Poczajowskiej Laury Wniebowzięcia. 2) Przeto ma on zajmować, w porządku klasztorów prawowiernych, po trzech już istnących Laurach, czwarte miejsce. 3) Na wzór innych Laur, Archimandrytą Poczajowskiej, być i nazywać się ma Biskup Wołyński. 4) W etacie jej mieszczą się po Archimandrycie: Namiestnik 1, Podskarbi 1, Ekonom 1, Zakrystyan 1, Zakonników-kapłanów 20, Dyakonów 19 i Mnichów 10. 5) Bractwo to będzie utrzymywanem z dochodów Laury, według rozporządzenia, jakie uczyni Biskup i Synod po dokładnem rozpoznaniu środków i potrzeb miejscowych, które, przy przekształceniu i nowym zarządzie, nie mogą być dorazu określone. 6) Istnący etat domu Biskupiego i Katedralnego Soboru ma pozostać na dawniej stopie, z tą różnicą, że osoby duchowne domu Biskupiego, stosownie do potrzeby, mogą być używane do służby w Laurze i otrzymywać od niej dodatkowe wsparcie, do swego ograniczonego etatowego utrzymania. 7) Przeznaczoną etatami liczbę ludzi klasztornej posługi, zamiast od skarbu, Poczajowska Laura ma przybierać z własnych swoich poddanych.“ — Takowe przełożenie zatwierdzone zostało w zupełności przez N. Cesarza w d. 14, zeszłego Listopada.

## T u r c y a.

Morning-Herald udziela pisma z Konstantynopola z d. 11. Listop., w końcu którego czytamy: „Anglicy na przedmieściu Pera mieszkający twierdzą jednoznacznie, że państwo Otomańskie ani przez 3 lata więcej istnieć nie będzie. Bo jakież źródła pomocy posiada to państwo? Armiją z 30,000 młodych ludzi; oderwanych od pluga i ogniska swego, jakoż z przyczyny ustawicznych zaciągów w ostatnich 15 latach po wsiach w Turcyi Europejskiej i Azyi mniejszej tylko starców, kobiety i dzieci widać. Flota składa się z 25 żagli, ale ledwo 3 okręty w dobrym są stanie. Co się tyczy skarbu, to źródła pomocy, jak się zdaje, zupełnie wyschły, tak dalece, że np. inżynierowie angielscy, przywołani, aby przewodniczyć robotom budowniczym, już po dwóch godzinach zostali odprowadzeni, ponieważ zbywało na potrzebnych funduszach, aby materiałów kupnem nabyć. A jednakowo, jakich bogactw nie mieści jakby uśpionych sam tylko Konstantynopol? Angielska eskadra tej zimy nie opuści Lewantu, lubo początkowo taki była odebrała rozkaz. Admirał Malcolm już czynił przygotowania, aby okręty swoje odesłać, gdy od Lorda Ponsonby odebrał depeszę z zaleceniem, aby nowych się doczekał rozkazów, oraz z oznajmieniem, że eskadra jego przez 3 okręty wojenne zostanie wzmocnioną.

## F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 19. Grudnia.

Względem zawartej d. 12. Listopada między Konsulem francuzkim i władzami Karlistów umowy, podaje dzisiejszy Journal de Paris następujące wyjaśnienie: „Wiadomo że Korregidor miasta Bilbao, Pan de la Mota, Deputowany z Biskai, Pan Uhagon i Generał Truxillo wraz z kilku innemi osobami przez powstańców do więzienia wtrąceni zostali. Życie ich było w niebezpieczeństwie, ponieważ się słusznie obawiano, że rokoszanie przez stracenie Santos-Ladrona rozjątrzeni, zemstę swoją na uwięzionych wywrą. Aby zamach ten tém łatwiej wykonać, chciano ich do Guernica przewieźć, dokądby jednak żywi nie byli przybyli. Wśród takich okoliczności nie wahał się Pan Regnaudin przekroczyć obręb władzy swojej, aby ocalić mężów równie znacznych jak nieszczęśliwych. Zakomunikowawszy się przeto z hersztami powstania, przedstawił im, na jakoby się narażali odpowiedzialność, gdyby więźniów swoich od wściekłości pospółstwa ocalić nie chcieli. Ponieważ jednak zamiaru swego inną drogą dostąpić nie mógł, tyle na sobie przewiodł, iż nareszcie ów projekt konwencji,



przełożony mu jako *conditio sine qua non*, podpisał. Teto przyczyny spowodowały do nieregularnego postępowania Pana Regnaudin. Ubolewamy nad tymi, co słyszawszy o nich, jeszcze go srodze posadzają. — Co się tyczy wartości umowy, którą zdaniem swoim musiał podpisać, tedy to inne pytanie. Trzeba między warunkami jęj stanowić różnicę. Rząd francuzki niedobitkom pokonanęj w Biskai partyi nigdy zapewne przytulku na ziemi francuzkiej nie odmówi; do tego nie potrzeba było osobnej umowy, równie jak ani do tego, że rząd francuzki starać się będzie, aby skłonić Królowę, by za systematem umiarkowania pójść raczyła, nakazywanym równie przez ludzkosć jak przez politykę. Ale ta umowa zawiera jeszcze inne warunki, których dotrzymać niepodobna, nie chcąc uwłaczać prawom narodów i godności Francyi — a te są widocznie nieważne i zniesione. Twierdzimy także, że władze powstańców w Bilbao ani na moment same się nie łudziły, że przeciwnie tylko dla tego tak przesadne podawały roszczenia, aby tém pewniej przynajmniej części onych dostąpić.“

Prelekcyje Pana Orfila w wydziale medycznym doznawały od kilku dni przerwy przez niespokojność ze strony studentów. Już po kilkakroć sprawiali oni przez odśpiewywanie pieśni patryotycznych przed rozpoczęciem lekcyi zaburzenia. Onegdaj kilku studentów wskazując palcem na męża w podeszłym wieku, obecnego na prelekcyi, rozsiewało podszeptami, że to szpieg policyjny, w skutek czego tak gwałtowne powstało zamieszanie, że Pan Orfila ujrzał się w konieczności opuścić katedrę. Jeśli ten nieład się powtarzać będzie, natenczas prelekcyje zapewne na czas niepewny zostaną zamknięte, któreto zdarzenie niemylnie dla rozsądniejszej części uczących się byłoby bardzo nieprzyjemnem.

Z dnia 20. Grudnia.

Monitor dzisiejszy zawiera o sprawach hiszpańskich co następuje: „Gubernator Torrozy zdobył d. 10. m. b. obronny zamek Morella w Królestwie Walencji, wrzuciwszy weń kilka set granatów. Powstańcy pierzchali we wszystkich kierunkach. Tegoż samego dnia drugi liczny oddział powstańców téjże prowincyi, usiłujący wdrzeć się do Arragonii, pod Alcanez porażki doznał. Wedle listów z Madrytu z dn. 12., a z Barcelony i Pampelony dn. 14. m. b., panowała w tych miastach i przyległych okolicach nieprzerwana spokojność.“

Z Saint Jean - Pied - de - Port donoszą z dnia 13. m. b.: „Onegdaj stoczono potyczkę w okolicach Peralty, w której Eraso na głowę zo-

stał pobity, oficer zaś pod nim kommanderujący na placu poległ. Eraso sam z wielką tylko trudnością ucieczką ocalić się zdołał; starał on się podobno, dostać się do granicy francuzkiej; ponieważ jednak wojsko Królowej drogę mu przecięło, ujrzał się w konieczności cołnięcia się w głąb kraju, dokąd się (wedle pogłoski) niechętnie obrócił, ponieważ się oziębłego tam obawia przyjęcia, kiedy korpus swój od tych odłączył, co były pod rozkazami Meriny i Alespy.“

Z dnia 21. Grudnia.

Wedle pewnej gazety ministeryalnej ułożenie mowy od tronu, którą Król Izby zagai, polecono Ministrowi oświecenia, Panu Guizot.

Dzisiejszy Messenger wyraża: „W giełdzie wczorajszej panowała niejaka obawa względem hufców Karolistowskich, tworzących się nanowo na rozmaitych miejscach w Hiszpanii. Wiadomość o zdobyciu Morelli nie była dostateczną, aby uspokoić umysły. Listy z Bajonny pod dn. 15. m. b. głoszą o połączonych poruszeniach Generałów Castanon, Valdes i Lorenzo, aby przez stanowczą bitwę jednym razem zniszczyć powstańców. Zresztą zajmuje się obecnie giełda bardziej sprawami Wschodu, niż sprawami hiszpańskimi.“

Wychodzący polityczni stali się w téj chwili przedmiotem nowych środków ze strony rządu. Wszyscy Polacy, przebywający w departamentach leżących nad granicą, w głąb kraju przeniesieni zostali. Znaczną liczbę Polaków i Hiszpanów przesiedlono do Tulle.

(Gaz. Rząd.)

Z dnia 22. Grudnia.

(Ostatnie wiadomości) — W. Referendarz zwołał Parów na dzień dzisiejszy o godz. 1. do sali biblioteki, aby przystąpić do wyboru wielkiej Deputacyi, mającej spotykać Króla przy zagajeniu Izb. Liczba Parów, co dotychczas złożyli przysięgę, wynosi 252. Dołączwszy do tego 4ch Parów, mianowanych w przerwach czasu między jedną sessyą a drugą, otrzymujemy liczbę 256.

Wiadomości z Hiszpanii tu nadeszłe zawierają tylko szczegóły zdobycia zamku Morella.

### Portugalia.

Kuryer Angielski zawiera następujące pismo prywatne z Lizbony pod d. 7. Grudnia: „Donoszą mi, że „Superb“ w téj chwili wychodzi pod żagle do Kork; mam więc tyle tylko czasu, aby Pana zawiadomić, że odkąd ostatnie pismo moje do Niego skierowałem, tutaj nie ważnego nie zaszło. Pułkownik Hare przybywszy tu d. 5. z Cartaxo, nazajutrz znowu tam wrócił. Rozumieją, że dlatego jedynie tu przyjechał, aby być przytomnym na



wielkim balu, danym przez Xięcia Terceiry, który także Don Pedro, Królowa i Xiężna Braganca obecnością swoją zaszczytli. Co się pod Santarem dzieje, o tém nic nie wiemy; armia dierży ciągle dawniejsze swe stanowiska. Cronica opiewa, że brat Hrabiego Barbacena rozstrzelany został, Hrabia zaś sam z Hr. St. Lorenzo i Markizem Bellas w więzieniu osadzony. Słychać także, że 8. pólk piechoty w Santarem się zbuntował. Wszakże wszystko to szczerem jest kłamstwem; pólk wzmiankowany zachowuje się spokojnie a General żyje.

#### A n g l i a.

Z Londynu, dnia 20. Grudnia.

Kuryer wyraża: „Xiążę Esterhazy (wedle pogłoski) dzisiaj w Londynie oczekiwany. Zdaje się więc, że dobrane towarzystwo dyplomatów, zgromadzone dotychczas w siedzibie wiejskiej naszego Sekretarza Stanu dla spraw zewnętrznych w Broadland, się rozjeżdża. Tuszmy sobie, że ważne krajowi przyniosło korzyści, bo w towarzystwie takim, gdzie się znajdowali Posłowie Austrii, Pruss i Rosyi, dosyć było sposobności do czynienia sobie nawzajem szczerzych udzielen. Donoszą nam, że Xiążę Esterhazy po odebranej wiadomości o śmierci ojca swego, poczynił był przygotowania, aby się udać na ląd stały; ale podobno teraz zaniechał tych przygotowań. Być może, że protestacya rządu naszego i groźne uzbrajania w pewnym celu Xięcia spowodowały do odstąpienia od zamiarów swoich, ponieważ obecność jego w Londynie wśród takich okoliczności nieodbycie potrzebna.“

Kuryer spiera się z Times względem zasług Xięcia Palmelli i postępowania terazniejszego Ministerystwa, na które Times ostre rzuciła pociski. (Patrz Nr. Gaz. Poznańsk. 303.) Kuryer twierdzi, że Xiążę Palmella nie uczynił więcej dla ojczyzny swojej, jak wielu innych ziomków jego.

#### B e l g i a.

Z Bruxelli, dnia 19. Grudnia.

Wkrótce zdana będzie Izbie reprezentantów sprawa o budżecie Ministerstwa wojny. Propozowana przez Kommissyą oszczędność w wydatkach tego Ministerstwa ma wynosić 1,700,000 franków.

#### OBWIESZCZENIE.

Położona w Szmiglu powiatu Kościańskiego, do Fiskusa militarnego prawem własności należąca niegdyś ujeżdżalnia, ma być z wyższego rozporządzenia drogą licytacji sprzedana. Wyznaczyliśmy tym końcem termin na dzień 18. Stycznia 1834 r.

przed naszym Deputowanym Radcą Intendantury Schmidt w Szmiglu i wzywamy nań interesentów będących w stanie zapłacenia i mających chęć nabycia, z tą uwagą, iż budynek ten szczególnie na skład ostrej paszy może być użytym. Ma on 61 stóp długości, 46 stóp szerokości, murowany, dachówką pokryty i na 875 Tal. w Towarzystwie Ogniwem prowincyi Poznańskiej zabezpieczony; nie ma na nim żadnych realnych obowiązków ani długów; należąca do niego przestrzeń naokoło wynosi 20 □ Prętów. Warunki przedaży są te: iż nabywca winien ponieść kosztu publikacyi, równie jak wszelkie inne tyczące się uregulowania na siebie tytułu posessyi i że przyderzenie od zatwierdzenia Król. Ministerstwa wojny zależy.

Poznań, dnia 11. Grudnia 1833.

Król. Intendantura 5. korpusu armii.

#### OBWIESZCZENIE.

Ur. Herrmann Lehmann Assessor Najwyższego Sądu Appellacyjnego i małżonka jego Augusta z Jungfrow dawniej owdowiała Scholz w kontrakcie sądowym z dnia 21. Października r. b. wspólność majątku i dorobku w czasie małżeństwa między sobą wyłączyli; co się niniejszem do publicznej wiadomości podaje.

Poznań, dnia 2. Grudnia 1833.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Złote lisztwy rozmaitej szerokości własnej fabryki w Berlinie, dostać można także w całkowitych lisztwach jako i w gotowych ramach za pomierną lecz stałą cenę

w Składzie sztuk pięknych i księgarni

K. A. Simona,

w Poznaniu i Berlinie.

Kapelusze i czepki najnowszego gustu w takich cenach ofiaruje

Gnieszno,

Seyfried.

Ślomieńki Nro. 373.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

| Dnia 28. Grudnia 1833.                              | Papiera- |         |
|-----------------------------------------------------|----------|---------|
|                                                     | mi       | Gotowi- |
|                                                     |          | zną     |
| Obliży długu państwa . . .                          | 97½      | 96½     |
| Obliży bankowe aż do włączenia<br>lit. H. . . . .   | —        | —       |
| Zachodnio-Pruskie listy zastawne . . . . .          | 97½      | 97½     |
| Listy zastawne W. Xięstwa<br>Poznańskiego . . . . . | —        | 101½    |
| Wschodnio-Pruskie . . . . .                         | 99½      | —       |
| Selaskie . . . . .                                  | 105½     | —       |